Łódzkie Studia Teologiczne
2009, 18

PIOTR DRZEWIECKI
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Warszawa

NIE LĘKAJCIE SIĘ NOWYCH TECHNOLOGII! EDUKACYJNO-MEDIALNE PRZESŁANIE LISTU APOSTOLSKIEGO *SZYBKI ROZWÓJ* JANA PAWŁA II

WPROWADZENIE

List apostolski *Szybki rozwój* jest ostatnim dokumentem Jana Pawła II skierowanym do osób odpowiedzialnych za środki społecznego przekazu[1]. Znaczący dorobek Ojca Świętego w dziedzinie teologii mediów obejmuje m.in. 27 orędzi na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu, kilkadziesiąt przemówień do dziennikarzy i artystów, częste nawiązania do problematyki medialnej w tekstach encyklik i adhortacji[2]. Ważna w tym dorobku jest również postawa Ojca Świętego wobec środków przekazu i ludzi mediów, postawa szczególnej otwartości i życzliwości dla ich pracy, zrozumienie reguł funkcjonowania środków przekazu. Żaden z wcześniejszych papieży nie poświęcił zagadnieniom kultury i komunikacji medialnej tyle uwagi i troski, choć z pewnością trzeba uwzględnić znaczny dorobek Pawła VI i Piusa XII.

Jan Paweł II wiele uwagi poświęcił również edukacji medialnej, kształtowaniu postawy świadomego, odpowiedzialnego i rozumnego odbioru przekazów medialnych. Według niego wychowanie do mediów jest jednym z obowiązków rodzicielskich. Papież kieruje do rodziców kilka cennych rad i wskazówek wychowawczych. „Rodzice winni najpierw zasięgnąć informacji o treści danego programu, aby następnie podjąć na tej podstawie świadomą decyzję – kierując się dobrem rodziny – czy go obejrzeć, czy też nie" – czytamy w Orędziu *Telewizja – kryteria właściwego doboru programów* z 1994 r. „Nawet małe dzieci można nauczyć czegoś istotnego na temat środków przekazu, a mianowicie, że tworzą je ludzie pragnący nieść przekaz, że przekaz ten zachęca często do zrobienia czegoś. Rodzice muszą też wprowadzić reguły w korzystaniu ze środków przekazu. Ro-

[1] Jan Paweł II, List apostolski *Szybki rozwój*, 24 stycznia 2005.
[2] Zob. *Jan Paweł II naucza o środkach komunikacji społecznej*, red. J. Góral, Warszawa 1989.

dzice muszą dać dzieciom dobry przykład – pisze Ojciec Święty w Orędziu *Media w rodzinie – ryzyko i bogactwo* z 2004 r.

Według Jana Pawła II edukacja medialna powinna przede wszystkim docierać tam, gdzie odbieramy i korzystamy z mediów, a więc w domu[3]. Edukacja medialna to przede wszystkim samowychowanie i wychowanie do mediów w rodzinie. W dalszej kolejności obowiązek wychowawczy przejmują inne instytucje, tj. szkoła, państwo i Kościół, pełniące rolę pomocniczą. Ma to związek z chrześcijańską koncepcją wychowania, które za pierwszych wychowawców zawsze uznaje rodziców, wtórnie inne instytucje społeczne[4]. W edukacyjno-medialny wysiłek powinny być jednak zaangażowane różne podmioty: szkolnictwo powszechne i wyższe, stowarzyszenia społeczne, organy administracji rządowej, Kościoły i same media, których celem ma być wspomaganie rozwoju osobistego i rodziny.

Ostatni dokument można określić jako przesłanie edukacyjno-medialne Jana Pawła II. Papież dostrzega gwałtowny rozwój technik komunikacyjnych, którym może towarzyszyć poczucie lęku u współczesnych. Znamienne, że Ojciec Święty nawiązuje w liście do słów, którymi rozpoczynał swój pontyfikat. *Nie lękajcie się!*[5] Przesłanie to powtarza m.in. podczas homilii w Turynie zatytułowanej *W obliczu lęku dzisiejszego świata*[6]. W ostatnim „medialnym" dokumencie Jana Pawła II zostaje ono użyte w kontekście nowych technologii. Możemy zapytać: co to znaczy lękać się nowych technologii, czym się objawia ten lęk technologiczny? Jan Paweł II nie tylko próbuje podnieść na duchu zalęknionych współczesnym postępem techniki, ale daje konkretny program przeciwdziałania.

W odniesieniu do technologii społecznego przekazu tym programem jest edukacja medialna, którą Ojciec Święty formułuje w trzech zadaniach: formacja, uczestnictwo i dialog. Papież nie używa określenia edukacja medialna. Wymowa listu nie pozwala wątpić, że jego przekaz ma charakter wychowawczo-medialny. W szerokim sensie każde kościelne nauczanie o środkach przekazu można uznać za edukacją medialną.

W ponadstuletnim nauczaniu Kościoła na temat środków społecznego przekazu widać wyraźną przemianę: od wypowiedzi, które przede wszystkim przestrzegały przed medialnymi zagrożeniami[7] po pozytywne ujęcie problematyki medialnej i postulat wychowania w tym zakresie. Jest to również przejaw ewolucji kulturowych postaw wobec mediów. Na początku koncentrowano się głównie

[3] P. Drzewiecki, *Jan Paweł II o edukacji medialnej*, „Gazeta Szkolna" nr 17, 26 kwietnia 2005.

[4] Taką koncepcję wychowania odnajdujemy m.in. na kartach Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, 1965. Wcześniej pisze o niej Pius XI w Encyklice *Divini illus magistri*, 1929.

[5] Jan Paweł II, *Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi*, Przemówienie na rozpoczęcie pontyfikatu, 22 października 1978.

[6] Jan Paweł II, *W obliczu lęku dzisiejszego świata*, Homilia przed katedrą w Turynie, 13 kwietnia 1980.

[7] M. Sokołowski, *Kościół wobec mediów. (Re)konstrukcja odniesień*, http://www.uz.zgora.pl/kmti/konferencje/media_a_edukacja/referaty/sokolowski.pdf

na obronie przed szkodliwym wpływem nowych technologii komunikacyjnych. Dopiero współcześnie następuje kulturowa adaptacja mediów, której wyrazem jest pozytywne postrzeganie zmiany technologicznej i rozwój edukacji w tym zakresie. Dowodem tej przemiany jest ostatni list Jana Pawła II do osób odpowiedzialnych za media. Do nas wszystkich, bo za media współodpowiedzialni są również odbiorcy.

1. LĘK TECHNOLOGICZNY

Każdy nowy wynalazek techniczny może wywoływać na początku niepokoje. W czasach rodzącej się rewolucji przemysłowej robotnicy niszczyli maszyny w obawie przed bezrobociem (tzw. ruch luddystów)[8]. Umberto Eco uważa, że taki sam odruch przerażenia musiał mieć człowiek, który jako pierwszy zobaczył koło. Pomyślał pewnie, że zatracimy umiejętność chodzenia[9]. Podobne obawy żywił król Tamuz opisany przez Platona w *Fajdrosie* dostrzegał zarówno szanse, jak i zagrożenia wynalazku pisma. Jego zdaniem pismo oduczy ludzi zdolności zapamiętywania[10]. Poczucie niepokoju w związku z nowymi technologiami przewija się w historii od dawna.

Lęk jest rodzajem stanu emocjonalnego, szczególną formą strachu pojawiającą się wtedy, gdy sygnały niebezpieczeństwa są niewyraźne. Osoba nie wie, co i skąd jej grozi oraz nie ma sposobów obrony. Zagrożenia technologiczne wydają się właśnie subtelne i ledwie zauważalne na początku. Ich konsekwencje kulturowe i antropologiczne pojawiają się dopiero później. Amerykański socjolog William F. Ogburn nazwał to zjawisko opóźnieniem kulturowym (ang. *cultural lag*)[11].

Nasze obawy potęguje fakt, że nowe technologie dotyczą bezpośrednio naszego życia – zwłaszcza w jego sferze zawodowej. Bez ich znajomości możemy mieć trudności w znalezieniu pracy, utrzymaniu siebie i rodziny, jak obecnie zdarza się w przypadku osób, które nie potrafią sprawnie korzystać z komputera. Nowe technologie mogą budzić inne niepokoje egzystencjalne. Wywierają wpływ na kondycję człowieka – na to, kim jest, jak myśli i czuje, jak przeżywa siebie, świat wartości i relacje z Bogiem. Obawiamy się o osobisty i społeczny rozwój, o wychowanie naszych dzieci i uczniów. Inny problem, to często podnoszona kwestia manipulacji czy szkodliwego wpływu mediów na naszą psychikę, postawy moralne, tradycyjny system wartości czy wiarę religijną.

Nowe technologie implikują nowy rodzaj myślenia, co może zakłócać kulturowy i pokoleniowy przekaz wartości. Jay David Bolter, profesor Georgia Institu-

[8] *Luddyzm*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Luddyzm

[9] U. Eco, *Dlaczego książki przedłużają nam życie*, w: *Drugie zapiski na pudełku od zapałek*, Poznań 1994, s. 25–26.

[10] Platon, *Fajdros*, 247 d–275 b.

[11] W.F. Ogburn, *On Culture and Social Change*, Chicago 1964.

te of Technology, twierdzi, że nowe środki komunikacji w subtelny sposób modelują nasze myśli, niekiedy narzucają ograniczenia. Żyjąc z komputerami stajemy się innymi ludźmi, tworzymy inną kulturę[12]. Nowe technologie nie tylko wprowadzają nowe pojęcia, ale co ważniejsze dokonują redefinicji starych. Dotyczy to również pojęć religijnych. Jak zauważa Neil Postman, nowojorski teoretyk mediów: „Duchowny, który zastanawia się, w jakiej mierze dany środek przekazu zwiększy liczbę jego słuchaczy, pomija ważną kwestię: w jaki sposób nowe media zmieniają znaczenie religii, Kościoła, a nawet Boga. Pytanie duchownego »czy przez telewizję i radio dotrę do większej liczby ludzi« ma wartość praktyczną, ale odwraca uwagę od poważnych kryzysów społecznych, intelektualnych i instytucjonalnych, którym sprzyjają nowe środki przekazu”[13]. Wydaje się to wprost nie do pomyślenia, że stosowane przez nas narzędzia pracy i rozrywki, mają taki wpływ na to, w jaki sposób myślimy i jakimi wartościami się kierujemy. Dlatego w początkowej fazie oswajania się z nową technologią może towarzyszyć poczucie niepokoju i zagrożenia.

W znacznej mierze za lęk technologiczny odpowiedzialne są media. Zauważono, że spośród innych technologie komunikacyjne szczególnie wpływają na kulturę. Media upowszechniają nowe typy kultury, kolejno kultury oralnej, piśmiennej, kultury druku i kultury audiowizualnej. Można powiedzieć, że media są katalizatorem przemian kulturowych, przyspieszają i wzmacniają procesy w kulturze, analogicznie jak zachodzi to w reakcjach chemicznych.

2. EDUKACJA MEDIALNA – ODPOWIEDŹ NA TECHNOLOGICZNE NIEPOKOJE WSPÓŁCZESNOŚCI

Wychodząc naprzeciw współczesnych niepokojom o kulturę i technikę, Jan Paweł II apeluje do współczesnych: „Nie lękajcie się nowych technologii! Należą one do tych »wspaniałych rzeczy *inter mirifica*«, które Bóg oddał do naszej dyspozycji, abyśmy odkryli, wykorzystali i głosili prawdę o naszej godności i naszym przeznaczeniu Jego dzieci”[14]. Papież dostrzega zjawisko lęku technologicznego. Przypomina, że technologia jest jedynie narzędziem i nie może w żaden sposób nas determinować. Technologia jest neutralna. Technologia jest darem Boga i ma pomóc w stawaniu się doskonalszym człowiekiem, ale może wskutek złych zamiarów stać się „niszczącą bronią”[15]. Takie stanowisko, które można określić mianem chrześcijańskiego indeterminizmu technologicznego, akcentuje wolną wolę człowieka i właściwy technologiom status neutralnych ideologicznie narzędzi, które mogą i mają służyć postępowi kulturowemu, a nie odwrotnie.

[12] J.D. Bolter, *Człowiek Turinga. Kultura Zachodu w wieku komputera*, Warszawa 1990, s. 33–34.
[13] N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Warszawa 1995, s. 29–30.
[14] Jan Paweł II, List apostolski *Szybki rozwój*, nr 14.
[15] Tamże, nr 11.

Pierwszym krokiem do eliminacji technologicznego lęku jest wiedza o tym, co i w jaki sposób nam grozi, w jaki sposób nowe technologie wpływają na naszą kulturę i społeczeństwo. Dlatego edukacja wydaje się najwłaściwszą formą przeciwdziałania lękowi technologicznemu. W odniesieniu do technologii komunikacyjnych określamy ją jako edukację medialną. Polega na kształtowanie cnoty mądrego i roztropnego korzystania z nowych technologii komunikowania oraz na odnowie podstawowych wartości, które mogą ulegać kulturowym redefinicjom.

Jan Paweł II formułuje w swoim liście trzy najważniejsze zadania edukacji medialnej (nr 11), tzw. opcje podstawowe. Są nimi: formacja, uczestnictwo i dialog.

a. Formacja, aby korzystanie z mediów było świadome i odpowiedzialne

Zdaniem Jana Pawła II młodzi ludzie lubią technologiczne innowacje i są bardzo sprawni technicznie. Brakuje im jednak mądrości korzystania z tych środków właściwej dorosłym (ang. *media wisdom*). Dlatego potrzebują wychowania nakierowanego przede wszystkim na takie wartości i sprawności moralne, jak: krytyczne sądzenie, odporność na szkodliwy wpływ innych, dokonywanie świadomych wyborów i ponoszenie odpowiedzialności za wybór. Bez takiej formacji utrzymujemy zagrożenie instrumentalizacji i manipulacji. Przeciwwagą ma być również poznawanie języka nowych mediów, tzw. medialna piśmienność (ang. *media literacy*) zgodnie z propozycją kanadyjskiego jezuity o. Johna Culkina.

b. Uczestnictwo, abyśmy byli współodpowiedzialni za media

Jednym z elementów *media literacy* jest działanie na rzecz większej dostępności odbiorców do środków społecznego przekazu (to *have access*). Nie chodzi jedynie o dostępność do ich bogatej współcześnie oferty. Tę mamy raczej zapewnioną. Ma to być również dostęp do tworzenia i zarządzania mediami, wykształcenie kultury współodpowiedzialności za środki komunikacji, także podejmowanie inicjatyw gospodarczych (przedsiębiorczość medialna) i prawnych w tym zakresie (obywatelska inicjatywa ustawodawcza). Formacji medialnej ma zatem towarzyszyć szeroki ruch społeczny odbiorców. Istotną zmianę przynoszą tzw. nowe media. W koncepcji kultury masowej i mass mediów, odbiorca pozostawał biernym uczestnikiem przekazu. Nowe interaktywne media wymuszają na odbiorcy aktywność i współuczestnictwo w przekazie. Współczesne zmiany technologiczne mogą zatem ułatwić rozwój edukacji medialnej. Rodzi się dziennikarstwo obywatelskie. Dzięki Internetowi możemy w większym stopniu uczestniczyć w debacie publicznej. Poziom tej debaty wskazuje jednak na konieczność dosko-

nalenia umiejętności wypowiedzi. W przeciwnym razie grozi nam kultura amatorów, jak przestrzega Andrew Keen, krytyk Internetu[16].

c. Dialog, aby media stały się nośnikiem wzajemnego zrozumienia, solidarności i pokoju

Technologię mediów charakteryzuje szybki rozwój ilościowy i jakościowy. Głównym problemem jest jednak dysproporcja z rozwojem intelektualnym i emocjonalnym, ponieważ postęp techniki nie przekłada się bezpośrednio na postęp kulturowy. Komunikacja ma służyć poznawaniu, przeżywaniu i wyrażaniu naszych wartości, w której media pełnią funkcję narzędzi. Głównym przedmiotem tej komunikacji są wartości.

Jan Paweł II wskazuje na główne problemy współczesnej kultury medialnej: brak sensu, tymczasowość i nietrwałość. Charakter wartości jest skrajnie odmienny – są nośnikami sensu, wieczności i są trwałe. Jan Paweł II podkreśla również międzynarodowy wymiar komunikacji medialnej. Wartości mają charakter ogólnoludzki i są płaszczyzną porozumienia między ludźmi różnych kultur, szerokości geograficznych i epok. Komunikacja, media i edukacja medialna, którą możemy pojmować jako nowoczesną postać nauczania retoryki, mają pełnić funkcję służebną względem wartości. Aksjologia jest ważnym odniesieniem dla wychowania medialnego, które nie może być jedynie technicznym kształceniem czy wzbogaconą formą dydaktyki.

3. TEOLOGICZNE ODNIESIENIE

Dlaczego Kościół zajmuje się edukacją medialną? Krytycy uważają, że Kościół obawia się władzy mediów, która podważa jego pozycję społeczną, dlatego tak często wypowiada się na ich temat. A przecież Kościół jest z natury komunikowaniem[17]. Komunikuje Ewangelię, dobrą nowinę, dobry przekaz o człowieku. Kościół nie może nie komunikować i nie doskonalić środków komunikacji. Komunikacja Kościoła ma określony cel i zadanie. Ma zmierzać do komunii z Chrystusem, pomiędzy nami samymi i w nas samych. Do komunii interpersonalnej, jaką charakteryzuje wspólnota świętych, do intrapersonalnej komunii człowieka, a więc tego, co w nim cielesne i tego, co duchowe.

Krytycy zapominają o misyjnym nakazie Chrystusa: idźcie i nauczajcie wszystkie narody (Mt 28, 19). Kościół jest nauczycielem ludzkości – stwierdza Jan Paweł II. Nauczanie to dotyczy wszystkich sfer naszego życia. Dlatego Ko-

[16] A. Keen, *Kultura amatora. Jak Internet niszczy kulturę*, Warszawa 2007.
[17] A. Dulles, *The Church is communication*, „Catholic Mind" 69, 1971, s. 13.

ściół „poczuwa się do obowiązku wniesienia własnego wkładu w lepsze zrozumienie perspektyw i odpowiedzialności związanych z aktualnym rozwojem społecznego przekazu”[18]. Dla Kościoła szczególnie ważne, bo związane z jego istotą i przesłaniem, są zatem i komunikacja, i nauczanie.

„Posługiwanie się techniką i technologią współczesnej komunikacji jest integralną częścią misji Kościoła w trzecim tysiącleciu”[19] – podkreśla Papież. Wskazuje na trzy obszary zastosowania mediów w misji Kościoła. Są nimi: informacja religijna, ewangelizacja i katecheza oraz formacja duszpasterzy i wiernych, „wychowanie do dojrzałej odpowiedzialności użytkowników i adresatów rozmaitych narzędzi komunikacji”. Edukacja medialna staje się zatem jednym z elementów współczesnej misji Kościoła i ważnym zadaniem duszpasterskim O tym zadaniu czytamy m.in. w dokumencie *Etyka w środkach społecznego przekazu*, w którym wprost wzywa się do podejmowania inicjatyw duszpasterskich w tym zakresie[20].

Teologia może być cenną inspiracją i odniesieniem w wychowaniu do mediów, nie tylko ze względu na podkreślaną aksjologię. Jan Paweł II nazywa Pismo Święte „wielkim kodeksem”[21], który dokumentuje historię komunikowania się Boga z człowiekiem, komunikowania, które osiągnęło swoją doskonałość w Słowie, które stało się Ciałem (J 1, 14). W Eucharystii komunikacja staje się pełnią komunią. Dzięki Odkupieniu zdolność komunikowania zostaje uzdrowiona i odnowiona. Chrześcijańska perspektywa mediów i edukacji medialnej bierze swój początek w komunikacji Boga z ludźmi, nie ogranicza się wyłącznie do aspektów technicznych i nie stawia ich w centrum. W takiej perspektywie lęk przed nową technologią nabiera charakteru przejściowego doświadczenia. Pełni nadziei i teologicznej inspiracji powtórzmy na koniec za Janem Pawłem II słowa jego wychowawczo-medialnego przesłania (nr 14):

> Nie lękajcie się nowych technologii.
> Są dane od Boga do naszej dyspozycji,
> Aby odkrywać, używać i zapoznawać się z prawdą,
> Także z prawdą o naszej godności i przeznaczeniu,
> Nie lękajcie się!

[18] Jan Paweł II, List apostolski *Szybki rozwój*, nr 10.
[19] Tamże, nr 2.
[20] Papieska Rada ds. Środków Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, 2000, nr 25–26.
[21] Jan Paweł II, List apostolski *Szybki rozwój*, nr 4.

DO NOT BE AFRAID OF NEW TECHNOLOGIES! THE MEDIA-EDUCATIONAL MESSAGE OF APOSTOLIC LETTER OF JOHN PAUL II *THE RAPID DEVELOPMENT*

Summary

In article I present the phenomenon of fear of technology. Media education helps to overcome the technological concerns of humanity. Technology does not determine us, but we need "three fundamental options: formation, participation and dialogue". This is the last apostolic letter of John Paul II. He started and he ended His pontificate, saying: do not be afraid.

Słowa kluczowe: mass media, Jan Paweł II a mass media, nowe technologie medialne